KRAKUS.

SOBOTA 22. CZERWCA 1822 Nro. 124.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1173 Bolesław Kędzierzawy podzielił Śląsk między braci, odłączając go od Polski.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Jutro o godzinie 10 z rana będzie wielka msza w kościele S. Piotra, exekwowana przez *Amatorów*, muzyki wokalnej i instrumentalnej na obchód założenia Towarzystwa Dobroczynności.

W Poniedziałek o godzinie 6 wieczorem, na dziedzińcu zamkowym: *Wielki Karuzel.*

Kwarantanna austryjacka pomiędzy Mołdawiją i Wołoszczyzną, zniesioną została, podług listu z Czerniowców. --

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

TURCYA. Słychać, że hrabia Tatyszew, jako nadzwyczajny ambassador państwa rossyjskiego jechać ma z Wiednia 15 b. m. do Konstantynopola. Od granic czeskich zaś donoszą, że hrabia Nesselrode wyjechać ma z zleceniami dworu petersburgskiego do Wiednia. -- Mimo rozgłoszonej w Londynie wieści d. 1 Czerwca, że wojska rossyjskie przeszły Prut, [G. S.] i wkro-

czyły do Mołdawii, nadzieja osiągnienia pokoju, utrzymuje się ciągle. W prawdzie donoszą z Lipska pod dniem 3 Stycznia: że wojna jest nieohybną; przybyła atoli sztafeta z Wiednia do Frankfortu 5 czerwca, przyniosła wiadomość: że pomiędzy Rossyą i Turcyą pokoj jest niewątpliwy, czego najlepszym dowodem postęp w górę papierow austryjackich. -- (G. S.) -- Pomiędzy baszą Skutary, który jak wiadomo wypowiedział Porcie posłuszeństwo, a Montegrynami; zawarte zostało przymierze odporne i zaczepne. Zdarzenie to, wielką zrobi *diwersyą* wyprawie przeciw Grekom i przyniesie dla nich nowe korzyści. Słychać że pomieniony basza *Skutari* odbiera znaczne posiłki potajemne z zagranicy. -- Potwierdza się, że baszowie Saloniki i Seres, żądali znacznych posiłków od Porty i te z Azyi im pospieszają. W krótce więc przyjdzie do ważnych bitew między Grekami i Turkami. Zewsząd nadchodzą wiadomości, że w krótkim czasie niepozostanie żaden Turek w Mołdawii i Wołoszczyznie. -- W Konstantynopolu, sprzedaż publiczna kobiet i panien z wyspy Chios zabranych, trudne do opisania sprawuje wrażenie na sercach tchnących ludzkością. Zabobonni barbarzyńcy, kupują niewinne ofiary i potym okrutnie zabijają, w mniemaniu wyrządzanej części Alkoranowi. --

Hiszpanja. D. 24 Maja podali Kortezowie do króla adress wystawujący obraz zaburzeń krajowych, potrzebujących spiesznego zaradzenia: " Narod ten heroiczny [mowią między „ nnemi] znużony jest cierpieniem nieustannych zawichrzeń; „ wszelkie zamachy przeciw naszym ustanowieniom, aczkolwiek „ bezsilne, zapalają i rozjątrzają lud. Rzeczą jest Monarchy i „ Kortezow zaspokoić go i nadzieją ożywić. Zbyt ociężały po„stęp systematu konstytucyjnego, rozsiewa smutną obawę i „ nieufność. Codziennie one wzrastają, skoro jest widoczną

„ rzeczą, że obcy naród a raczej rząd, przyczynia się do na„ szych niespokojności; niezgodę naszą rozplenia i obelgami o„ krywa naszę odmiany polityczne. Z tego powodu upraszają „ Kortezowie WKMci, abyś rozkazać raczył: 1. Urządzenie i „ pomnożenie jak najspieszniejsze milicyi ochotników, która „ złożona z obywateli zbrojnych ku obronie ojczyzny i wolno„ ści, najmocniejszą jest podporą konstytucyi; 2. aby jak naj„ prędzej teraźniejsze wojsko norganizowane zostało które jest „ podziwieniem Europy, a zasługuje na wdzięczność narodu i WKMci „ szacunek; -- 3. ażeby każdy obcy mieszający się w nasze spra„ wy, miał sobie wręcz oświadczone: że naród hiszpański niedo„ puści aby mu kto zarzucał prawa; że dosyć posiada mocy i „ zrzodeł, do zjednania sobie winnego poszanowania; że skoro „ mógł i potrafił niedawno bronić króla i swojej niepo„ dległości, zdoła równie stanąć przy swoim królu i wolno„ ści! „ -- W końcu proszono Króla, aby urzędników wykraczających oddalać, fakcyonistów wytępiać, fanatyzm surowo karać raczył. -- (G. B.) Słychać że wyspy kanaryjskie ogłosiły się także niepodległemi. -- Wielkim mistrzem wolnych mularzy w Hiszpanii, słychać że dotąd jest jeszcze Jozef Bonaparte, były król, bawiący dziś w Ameryce. --

Francya. Pierwszy jałmużnik królewski, biskup *Fraissinous*, został naczelnikiem Akademii z tytułem: Wielkiego Mistrze. -- Xiąże Rohan par Francyi, został duchownym, a biskup paryzki poświęcił w jednym dniu 158 seminarzystów. -- Słychać znowu o odmianie ministrów. -- Wiadomość o deklaracyi czyli manifeście Rossyi, (*Patrz wczorajszego Krakusa*,) jako też i sama deklaracyia, są zmyślone. -- Gazeta wrocławska umieszcza nawet tłomaczenie rzeczonego manifestu; lecz nieuznaliśmy potrzeby ogłaszać to, co jest cechą zmyślenia napiętnowane; zwłaszcza że

pomienione pismo nic szczególnego niezawiera i sprzeciwia się urzędowym wiadomościom o zamiarach N. Cesarza Alexandra, dążących do utrzymania pokoju z Turcyą. -- Gazeta Codzienna francuzka, przyrównywa satyrycznie teraźniejszą izbę deputowanych do małp wykrzywiających się w menażeryi zwierząt, których jedna połowa twarzy się śmieje, a druga płacze. -- Słychać iż dla Izby deputowanych ma bydź ustanowione prawo, że uchwały spiesznego potrzebujące zatwierdzenia, tak iak było za czasów *rewolucyi* i *terroryzmu* mają bydź prosto wotowane bez żadnych *dyskussyi*. -- Ministrowie stanu *Roy* i *Dekaze* mieli bydź wykryśleni z liczby ministrów, za sprzyjanie stronnictwu konstytucyjnemu; lecz Król mądrzejszy od swoich doradzców, niedopuścił tego. [G. B.] -- Zaburzenie zrobione przez młodzież szkolną, 3. czerwca w Paryżu, chcącą sprawiać obchód żałobny pamiątce młodego Lallemanda, który rok temu życie postradał w czasie rozruchu, od razu uspokojone zostało. *Benjamin Constant*, przejeżdzał właśnie koło kościoła S. Eustachiusza gdzie się to działo; a gdy zaczęto wołać: " *Niech żyje Konstytucya! Niech żyje Benijamin Constant!* i t. d., Policya go aresztowała; lecz w godzinie uwolnionym został z wyższych rozkazów, jako przypadkowo wmieszany do tej sprawy. [G. B.] -- *Pewien* młodzik w Tuluzie odmalował króla w karykaturze, i za to wskazany został na półroczne więzienie i 500 franków kary policyjnej. (G.H.)]

Posiedzenia izby deputowanych od 4 Czerwca wciąż się odbywają. Deputowany jenerał Foj mówiąc zaraz przeciw ministrom, odezwał się w te słowa: W kraju, gdzie do półmilijo-
„ na urzędników powiedzieć można: Głosujcie przeciw sumienio-
„ wi własnemu, lub z głodu umierać będziecie! -- rząd repre-
„ zentacyjny jest komedją. (G. H.)